



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (213.)
w dniu 15 października 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych (druk senacki nr 722, druki sejmowe nr 2415 i 2725).
2. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r. (druk senacki nr 724, druki sejmowe nr 2681 i 2722).
3. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany zasad przyznawania ulgi rodzinnej na dziecko studiujące, które w danym roku wstąpiło w związek małżeński (cd.) (P8-15/14).
4. Rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej anonimizacji danych o miejscu zamieszkania świadków wykroczeń (cd.) (P8-17/14).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Jan Rulewski)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dzień dobry państwu.

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Dostrzegam kworum, myślę, że będzie zachowane do końca obrad. Dostrzegam również godną reprezentację przedstawicieli rządu, organizacji publicznych. Jak zawsze towarzyszy nam dział legislacyjny oraz panie, niestety, tylko panie, z Działu Petycji i Korespondencji.

Proszę państwa, dwie uwagi. Porządek obrad dostali państwo w stosownym czasie i składa się on z czterech punktów. Niektóre z tych punktów były już omawiane, zwłaszcza petycje, dzisiaj jedynie kontynuujemy prace. Również punkt dotyczący adwokatury, o ile pamiętam – a jak widzę pana ministra, to przypominam sobie, że nawet się sprzecaliśmy w tej sprawie – też był omawiany, czyli nie są to nowe tematy. To upoważnia mnie do poinformowania państwa, zwłaszcza członków komisji, że prace nad dzisiejszym porządkiem przewidujemy do godziny 11.45, wszakże z taką uwagą, że to wcale nie oznacza kneblowania czy ograniczania debaty, a oznacza jedynie, że jeśli zajdzie potrzeba, to prace, zwłaszcza nad petycjami, które nie mają określonej cezury terminowej, będą kontynuowane kiedy indziej.

Czy są uwagi do porządku posiedzenia? Nie ma.

Wobec tego rozpoczynamy, zgodnie z porządkiem, od punktu pierwszego, czyli od ustawy, która została uchwalona przez Sejm i zawarta jest w druku nr 722, ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych.

Przy okazji, właśnie w związku z tym, chciałbym powitać pana ministra Kozdronia, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Pan wiceminister Węgrzyn jest prawdopodobnie w drodze, tak? Cieszę się bardzo, bo to silna reprezentacja. Swoją rolę zgłosił również zastępca sekretarza Naczelnej Rady Adwokackiej, pan Bartosz Grohman... Dobrze wymawiam?

(Zastępca Sekretarza Naczelnej Rady Adwokackiej Bartosz Grohman: Tak, bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.)

...Oraz wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Arkadiusz Bereza. Jeśli kogoś nie wymieniałem, to proszę się zgłosić i z góry przepraszam.

Panie Ministrze, jeśli dobrze pamiętam, to było przedłożenie rządowe.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Nie, senackie.)

Senackie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Senackie. To dlatego...)

Ach, przepraszam.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: ...wcześniej się spotykaliśmy, że był to projekt senacki.)

Tak, projekt senacki, no tak, było pierwsze czytanie itd., tak jak w przypadku projektu senackiego. Dobrze.

Panie Ministrze, zły debiut, ale pan to poprawił.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Nie, żaden zły debiut, Panie Przewodniczący. Jestem pod wrażeniem, że pan pamięta tę ustawę, którą wcześniej procedowaliśmy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo tyle jest tych projektów, że mogliście przeoczyć tak skromną ustawę o zmianie ustawy o adwokaturze.

Chciałbym powiedzieć, że jest to projekt senacki, bardzo dobry, opracowywany z udziałem adwokatów i radców prawnych obu korporacji. Sejm zgodził się z tymi argumentami i niemalże dosłownie przyjął projekt ustawy, wprowadził jedną poprawkę, co do której mamy wątpliwości. My te wątpliwości, które zgłosiło Biuro Legislacyjne Senatu, podtrzymujemy i przyznajemy, że Sejm popełnił błąd, ale to posłowie zakrzyczeli nas wtedy, że jak mogą być „prawdziwe ustalenia faktyczne”, bo czy „ustalenia faktyczne” są nieprawdziwe? A po prostu Biuro Legislacyjne opierało się wtedy na zapisie zawartym w kodeksie postępowania karnego i po prostu zostało to przepisane dosłownie. Tak że co do tego my się... co do tej poprawki zgłoszonej przez... tę uwagę zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne popieramy.

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, to chyba nam to umknęło w trakcie składania projektu, a Sejm po prostu powtórzył treść projektu, i dlatego zgadzamy się na tę poprawkę i uważamy, że art. 73 ust. 1 należy dookreślić w ten sposób, żeby dodać ten ust. 1a, kiedy to wprowadza się co do zasady, że samo wykluczenie przez organ dyscyplinarny z korporacji adwokackiej nie wymaga kolejnych uchwał organów samorządowych, na które przysługują skargi, po-

stępowanie przed sądem administracyjnym, co wydłuża to wszystko, tylko po wykluczeniu kogoś z korporacji przez sąd dyscyplinarny dziekan podejmuje czynność techniczną skreślenia tej osoby z listy adwokatów i już nie trzeba podejmować żadnych uchwał. I ta propozycja nowelizacji i nadania nowego brzmienia przez dodanie tego ust. 1a w art. 73 ust. 1 jest jak najbardziej słuszna.

Podobnie słuszna jest propozycja zawarta w punkcie czwartym tej opinii, która mówi, że należałoby wprowadzić przepis przejściowy w art. 2a uchylający art. 4 w ustawie o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw uchwalonej 27 września 2013 r., w którym wprowadza się nową procedurę karną. I między innymi tam, przy zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, przewidziano możliwość, że obrońcą adwokata w postępowaniu dyscyplinarnym będzie obok adwokata również radca prawny. Ponieważ teraz przyjmujemy to w tej ustawie, należałoby uchylić tamten przepis, ten art. 4, po to, ażeby ten zapis mógł wcześniej wejść w życie, bo zakładamy, że ta ustawa o zmianie ustawy o adwokaturze i radcach prawnych wejdzie w życie wcześniej, natomiast tamta wchodzi w życie dopiero 1 lipca 2015 r.

Co do propozycji poprawki przedstawionej w punkcie trzecim, a więc tej wątpliwości, jak to określiło Biuro Legislacyjne, od kiedy adwokat czy radca prawny ma prawo do obrońcy: czy od momentu, kiedy zostaną mu przedstawione zarzuty przez rzecznika dyscyplinarnego, czy też już po samym wszczęciu postępowania, to uważamy, że ta poprawka jest zbędna. Zresztą Biuro Legislacyjne nie optowało zbyt mocno za tą poprawką i szczerze przyznało, że jest orzeczenie Sądu Najwyższego, które mówi, że samo wszczęcie postępowania uprawnia do korzystania z pomocy obrońcy. My posiłkowaliśmy się jeszcze art. 87 kodeksu postępowania karnego, który mówi, że strona, która nie ma pełnomocnika czy obrońcy... Może przeczytam dokładnie: „Strona inna niż oskarżony może ustanowić pełnomocnika”. Czyli w takiej sytuacji, kiedy dana osoba nie jest jeszcze obwiniona, może już mieć profesjonalnego pełnomocnika do reprezentowania jej interesów.

I to wszystko, co miałbym do powiedzenia w tej sprawie, Panie Przewodniczący. Uważam, że gdyby zostały przyjęte te trzy poprawki, za którymi jesteśmy – bo już wcześniej rozpatrywała to komisja, chyba Komisja Ustawodawcza – to bylibyśmy usatysfakcjonowani.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Trzy poprawki, ale które? Co do pierwszej, jak zrozumiiałem, były wątpliwości.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Nie, nie pierwszej, tylko trzeciej.)

Wątpliwości dotyczyły poprawki trzeciej.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Właśnie trzeciej.)

To inna kolejność.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Uważamy, że tej poprawki trzeciej nie należy przyjmować, że ona nie jest... to nie są...)

To zmienił pan zdanie – nie zgłasza pan wątpliwości, tylko jest pan na nie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń: Na nie.)

Dobrze.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Czy można, Panie Przewodniczący?)

Tak.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Ponieważ są to poprawki Biura Legislacyjnego, ja może jeszcze krótko je zreferuję. Nie ukrywam, że pan minister w dużej mierze mnie wyręczył, dlatego że faktycznie jesteśmy już po posiedzeniu jednej komisji, która rozpatrywała tę ustawę, i te argumenty pojawiły się na posiedzeniu poprzedniej komisji, więc są znane uczestnikom tamtego posiedzenia, w tym również niektórym senatorom. Niemniej chciałabym przypomnieć, o co chodzi w tych poprawkach, które rekomenduje Biuro Legislacyjne.

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, to zgadzamy się z ministerstwem, że wprowadzenie jej do ustawy jest konieczne, dlatego że na etapie prac sejmowych umknęło procedującą to, że weszła w życie inna ustawa, która doprecyzowała odesłanie, doprecyzowała brzmienie art. 73 ustawy – Prawo o adwokaturze i wprowadziła możliwość powrotu do zawodu, czyli to, o co apelował Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu. Niemniej nasza ustawa, tak jak wspomniał pan minister, wprowadza pewną zmianę polegającą na tym, że w razie orzeczenia kary dyscyplinarnej adwokata skreśla się z listy adwokatów już nie uchwałą okręgowej rady adwokackiej, ale na podstawie osobnego przepisu dodawanego ust. 1a. I w związku z tym właśnie należy skorygować brzmienie art. 73 ustawy – Prawo o adwokaturze i w miejsce uchylanego pktu 8 wprowadzić odesłanie do wspomnianego właśnie przeze mnie ust. 1a. Ponieważ taka zmiana do tej pory nie była objęta brzmieniem przedłożonej Senatowi ustawy, musimy wprowadzić po prostu dodatkowy punkt – pkt 15a – i nadać nowe brzmienie art. 73 ust. 1. I to jest ta poprawka pierwsza. Tak jak mówiłam, jesteśmy zgodni z ministerstwem, że ona jest konieczna.

Poprawka druga – pan minister również o niej mówił dość wyczerpująco – dotyczy tego przymiotnika „prawdziwe”, który odnosi się do „ustaleń faktycznych”. Jest to część regulacji, która wyraża tak zwaną zasadę prawdy materialnej obowiązującą w procesie karnym, a także poprzez odesłanie w omawianej przez nas ustawie obowiązuje w postępowaniach dyscyplinarnych dotyczących adwokatów i radców. Niemniej rozpatrywana ustawa wprowadza wprost tę zasadę na grunt nowelizowanych aktów normatywnych, tyle że, tak jak wspomniał pan minister, na etapie prac sejmowych wykreślono wyraz „prawdziwe” i teraz przepis stanowi o ustaleniach faktycznych. Ale ponieważ mogłyby się pojawić jakieś wątpliwości w praktyce, czy ustawodawca nie miał na myśli czegoś innego niż w ko-

deksie postępowania karnego, a ponadto formuła przyjęta w kodeksie postępowania karnego ma bogate orzecznictwo, to wydaje się, że choćby z tego względu nie warto z niej rezygnować.

Ponadto argumentem przemawiającym za wprowadzeniem takiej poprawki zarówno do art. 1, jak i 2 jest to, że z dniem 1 lipca 2015 r. będziemy mieli do czynienia z nowym stanem prawnym uwzględniającym zmiany wprowadzone do procedury karnej, znacząco rozszerzające zasadę kontrydiktoryjności, co w tym kontekście, właśnie dochodzenia do prawdy w procesie, a także w omawianych przez nas postępowaniach dyscyplinarnych mogłoby powodować kolejne kontrowersje. Proponujemy więc powrót do brzmienia, które proponował Senat w swoim projekcie, czyli wprowadzenie poprawek zarówno w art. 1 w pktcie 22, jak i w art. 2 w pktcie 21: chodzi o dodanie wyrazu „prawdziwych”.

W punkcie trzecim opinii została przedstawiona pewna wątpliwość dotycząca omawianej ustawy. Pan minister wyjaśnił, że nie widzi konieczności wprowadzenia poprawki. Muszę też dodać, że w trakcie posiedzenia Komisji Ustawodawczej stanowisko ministerstwa wsparli przedstawiciele obu samorządów. Chciałabym tylko krótko wyjaśnić, o co nam chodziło, gdy zgłaszaliśmy zastrzeżenie. Chodziło o to, że ustawa przesądza wprost, że obwiniony, czyli osoba, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, może ustanowić obrońcę. I jest to oczywiście bardzo trafne, jeśli chodzi o uprawnienie do skorzystania z formalnego prawa do obrony przez osobę, która ma status obwinionego, powstaje jednak pytanie... I w mojej ocenie to dobrze, że te argumenty zostaną przedstawione na posiedzeniach obu komisji, dlatego że to niewątpliwie ma później znaczenie w procesie wykładni prawa, ale chodziło o to, czy w sytuacji, gdy jeszcze nie wydano postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a już podjęto jakiegokolwiek czynności wobec osoby, która później będzie miała status obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym, taka osoba już ma prawo do ustanowienia adwokata, czy też jeszcze nie. Jak słyszeliśmy, pan minister wskazał przepis, który mówi o ustanowieniu pełnomocnika. Wydaje mi się, że nie jest to do końca trafna argumentacja, dlatego że inny jest status pełnomocnika osoby, która nie jest stroną, a inny jest status obrońcy, zwłaszcza przez odesłanie do przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym do zakazów dowodowych. Ale jak się wydaje, wszyscy są zgodni co do tego, że taka osoba ma możliwość skorzystania z pomocy innego przedstawiciela danego zawodu czy też przedstawiciela drugiego z samorządów. W związku z tym biuro nie proponuje żadnego wniosku legislacyjnego. Chodziło o to, żeby te kwestie wyjaśnić i stanowczo stwierdzić, że właściwe prawa są zabezpieczone.

Uwaga czwarta dotyczy poprawki trzeciej, którą pan minister przedstawił już wyczerpująco w swojej wypowiedzi. Chodzi o to, że ponieważ nadajemy przepisowi takie samo brzmienie jak ustawa, której termin wejścia w życie jest późniejszy, powinniśmy wykreślić, usunąć z tamtej ustawy tę zmianę, by nie powodować u adresatów mylnego przekonania, że znowu coś się zmienia, podczas gdy tak naprawdę tej zmiany nie będzie. Dlatego że nasz przepis mówi o tym, że obwiniony może ustanowić obrońcę, któ-

rym będzie wyłącznie adwokat lub radca prawny, i takie samo brzmienie ma ustawa, która wejdzie w życie z dniem 1 lipca 2015 r. W związku z tym proponujemy dodanie art. 2a, który usuwa, uchyla art. 4 ustawy zmieniającej kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw i jednocześnie konieczna jest korekta określenia przedmiotu naszej ustawy, ponieważ będziemy już zmieniali nie tylko dwie ustawy dotyczące adwokatów i radców, ale jeszcze właśnie tę trzecią ustawę nowelizującą kodeks postępowania karnego. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Ja też dziękuję.

Proszę państwa, czy podmiot, czyli Naczelna Rada Adwokacka, chce w ogóle zabrać głos co do urobku sejmowego, a także w sprawie poprawek, które były omawiane, tak by pomóc naszej komisji podjąć stosowne decyzje?

Zastępca Sekretarza Naczelnej Rady Adwokackiej Bartosz Grohman:

Bardzo dziękuję.

Bartosz Grohman.

Oj, coś odłączyłem, ale słyhać mnie.

Generalnie tak...

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Można pożyczyć od sąsiada albo...)

Ale chyba słyhać, co mówię, tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Słyhać.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Myślę, że coś odłączyłem, ale chyba nic...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Generalnie my podzielimy stanowisko ministerstwa, uważamy, że te zgłoszone poprawki mają rację bytu, zwłaszcza po tych komentarzach, które przedstawił pan minister Kozdroń.

O, teraz lepiej.

Dla nas istotne jest to... Bo te poprawki mają raczej charakter legislacyjny i nie chcemy się wtrącać w materię legislacyjną, w pełni ufamy zespołowi legislatorów. Ale dziękujemy za zwrócenie uwagi na ten przepis z art. 87 k.p.k., bo te postępowania dyscyplinarne bardzo się profesjonalizują i jednak ważne jest dla nas to, żeby można było zapewnić prawo do obrony każdemu podsądnemu czy osobie, wobec której wszczęto postępowanie w sprawie. Więc my przychyłamy się do stanowiska ministerstwa, jesteśmy za tymi poprawkami. Tak jak mówię, poprawki mają charakter techniczny, porządkowy i uważamy, że są jak najbardziej zasadne. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Pytanie, czy za wszystkimi, czy... Za tymi, które popiera ministerstwo.

(*Zastępca Sekretarza Naczelnej Rady Adwokackiej*
Bartosz Grohman: Tak.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ach, przepraszam bardzo.

Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Arkadiusz Bereza:

Arkadiusz Bereza, wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Projekt ustawy uchwalonej przez Sejm rzeczywiście jest projektem bardzo dobrym. Pan minister doskonale go przedstawił. To jest projekt, który nie tylko wprowadza nowe instytucje, ale także przenosi do ustawy o radcach prawnych to co najlepsze z prawa o adwokaturze, a do prawa o adwokaturze to co najlepsze z ustawy o radcach prawnych, a więc odwrotnie.

Szanowni Państwo, zgłoszono cztery poprawki do tego projektu. To generalnie nie były wady projektu senackiego, który był analizowany na posiedzeniu tej komisji w kwietniu, dlatego że w tym czasie odbywały się również prace nad innymi ustawami – mam na myśli tę ustawę z 26 czerwca 2014 r. A więc prace w Sejmie nie były skorelowane.

Jeżeli chodzi o stanowisko Krajowej Rady Radców Prawnych, to przedstawiliśmy je 8 października na ostatnim posiedzeniu Komisji Ustawodawczej.

Ja, Panie Przewodniczący, staram się mówić bardzo szybko z uwagi na te ramy czasowe, które pan określił...

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Nie, nie.*)

...na dzisiejsze obrady komisji.

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Tego wy-
mogu nie było.*)

Nie było, tak, rozumiem.

(*Wesołość na sali*)

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Odwrotnie, a na pewno, żeby mówić zrozumiale, Panie Wiceprzewodniczący.*)

Wiceprezesie.

(*Wesołość na sali*)

Więc w imieniu Krajowej Rady Radców Prawnych zajmowaliśmy stanowisko na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej 8 października, wysłuchaliśmy też tych propozycji poprawek Biura Legislacyjnego i popieramy te poprawki, które zgłaszał pan minister Kozdroń, przedstawiając całą ustawę.

Jeżeli chodzi o tę poprawkę trzecią, której w zasadzie nie ma, a mianowicie o pewną wątpliwość, która się pojawiła, zajęliśmy stanowisko w tej sprawie na tym posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, tłumacząc zresztą, że jest możliwość skorzystania z obrońcy przez odpowiednie stosowanie kodeksu postępowania karnego. W opinii Biura Legislacyjnego sygnalizowana była wątpliwość co do stosowania art. 308 §2 k.p.k. Ten artykuł nie ma zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, bo przypominam, że k.p.k. stosujemy odpowiednio, a nie wprost, a więc tylko i wyłącznie niektóre przepisy. A w ogóle cała ta wątpliwość,

żeby panowie senatorowie też to wiedzieli, dotyczyła tylko i wyłącznie tak naprawdę takiego postępowania wпадkowego, a więc możliwości tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych adwokata czy też radcy prawnego w przypadku, kiedy przeciwko niemu toczy się postępowanie karne czy też został aresztowany. No, trudno sobie wyobrazić, żeby aresztowany radca prawny mógł wykonywać swój zawód, prawda? Jest to, praktycznie rzecz biorąc, nierealne, chociaż w praktyce zawsze jest wtedy wszczynane postępowanie dyscyplinarne.

Tyle z mojej strony. W imieniu Krajowej Rady Radców Prawnych popieram te poprawki, które poparło Ministerstwo Sprawiedliwości, a więc jedyne poprawki zgłoszone.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Było miło... prezesa, wiceprezesa izby radców prawnych.

Proszę państwa, czy senatorowie chcą się przyłączyć do dyskusji, która zaczęła się od przedstawienia opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych?

Proszę, pan senator Świeykowski.

Senator Aleksander Świeykowski:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko chciałbym się podzielić taką refleksją, że rzadko się zdarza, żeby wszystkie strony tak chwaliły projekt przedłożonej ustawy, i nie bardzo wiem, czy my, jako senatorowie, możemy jeszcze cokolwiek dorzucić, zwłaszcza ja – mówię o sobie – ponieważ nie jestem tak bardzo zaznajomiony z teorią prawa. W związku z tym uważam, że skoro wszyscy fachowcy są zadowoleni, to nie pozostaje nam nic innego, jak chyba przyjąć te propozycje poprawek.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Tak, dziękuję.

(*Brak nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

...rozbudowana, między innymi o senatora Rulewskiego.

(*Wesołość na sali*)

I że w tej sprawie wprawdzie nie składam żadnych wniosków, będę głosował za poprawkami uzgodnionymi zarówno w Sejmie, jak i tutaj, podczas debaty w Senacie, jednak podtrzymuję swoją uwagę dotyczącą szczególności tej ustawy, właściwie określania samorządności, tak bym powiedział, tych dwóch podmiotów. Bo jeśli ja czytam w art. 68³, że: „Należyte usprawiedliwienie niestawienia obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie lub na wezwanie rzecznika dyscyplinarnego wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku przedstawienia zaświadczenia lekarskiego

potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie”... itd., to mam pewne wątpliwości. Ale rozumiem, że świat prawniczy rozstrzygnie tę piramidę, takich bym powiedział, niedookreśleń, i dlatego nie składał wniosków.

Również jako osoba, która pracowała przy dwóch ważnych ustawach: ustawie o spółdzielczości, dotyczącej wtedy milionów ludzi, bo teraz ta spółdzielczość uległa zredukowaniu, oraz ustawie o związkach zawodowych, która też obejmuje... która rządzi działaniem milionów ludzi, stwierdzam to przeregulowanie w przypadku omawianej ustawy. Dlatego że wówczas, jak pamiętam, przyjęliśmy zasadę odnoszenia niektórych spraw, na przykład, jak ma być zbudowana struktura władz rady okręgowej, czyli zarządu regionu, na przykład „Solidarności”, do statutów bądź regulaminów, zwłaszcza w ustawie dotyczącej spółdzielczości, ponieważ spółdzielnie mogą być parooosobowe lub liczyć sobie nawet kilka tysięcy osób. Ta zaś ustawa rozstrzyga precyzyjnie, na przykład ilu ma być tych zastępców. I moja troska, być może niepotrzebnie przedłużająca tę dyskusję, wynika z faktu, że ewentualne zmiany, które mogą nastąpić lub życie je podyktuje, będą wymagały zmiany ustawy, a zmiana statutu lub regulaminu jest o wiele prostsza. Ale, jak powiadam, zgoda jest wrogiem dobrego.

Proszę państwa, Wysoka Komisjo, przystępujemy zatem do głosowania, bo nie zgłoszono innych wniosków niż ten pana senatora Świejkowskiego, żeby przyjąć trzy poprawki, tak? Trzy wnioski, a czwarty...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeszcze raz ta poprawka czwarta.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

W zasadzie to są poprawki z trzech punktów, jest ich łącznie pięć.

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Pięć.)

Przy czym jedna dotyczy tylko ustawy – Prawo o adwokaturze, a dwie poprawki dotyczą obu zmienionych ustaw i one powinny być poddane pod głosowanie łącznie. Chodzi o ten przymiotnik „prawdziwych”. I jeszcze dwie poprawki, które wynikają z tego, że musimy zmienić dodatkową ustawę oraz określenie przedmiotu ustawy, więc w sumie są to poprawka do tytułu i poprawka polegająca na dodaniu art. 2a.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Czy możemy...

(Brak nagrania)

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Nie mam... Moim zdaniem nie ma przeciwwskazań.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dobrze.

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Mikrofon, Panie Senatorze.)

Ja myślałem, że jestem najgłośniejszy na tej sali, a okazuje się, że premię dostał pan sekretarz...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan sekretarz.

Dobrze. Dziękuję.

Zatem przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawek w wersji przedstawionej przez rząd przy poparciu ciał społecznych, w formie zredagowanej przez Biuro Legislacyjne?

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Pan przejmuje te poprawki?)

(Senator Robert Mamątow: Te poprawki są Biura Legislacyjnego.)

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Czy pan przejmuje te poprawki?)

Tak, popierane przez rząd.

(Senator Robert Mamątow: Ale kto przejmie?)

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Czy pan je przejmuje, Panie Senatorze, czy pan przewodniczący?)

Skoro nie ma innych wniosków, to przewodniczący je z obowiązku przejmuje.

(Senator Robert Mamątow: Okej.)

Proszę bardzo, przejmuję te poprawki.

Proszę, kto jest za? (4)

Jednogłośnie za.

Pozostaje obowiązek wyznaczenia...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Całość, teraz całość.)

Całość, przepraszam, tak. Czas nie jest dobrym suflerem.

Kto jest za przyjęciem całej ustawy? (4)

Tak. I teraz jeszcze musimy spełnić ten ostatni warunek.

Kto chce reprezentować komisję przed Wysoką Izbą?

(Senator Robert Mamątow: Ja proponuję pana Paszkowskiego.)

Pan senator Paszkowski uśmiechem potwierdza, a na pewno nie przeciwstawia się. Nie ma innych kandydatur, nie ma zatem potrzeby wyborów. Pan senator Paszkowski został wybrany jednogłośnie, przez aklamację Wysokiej Komisji, i będzie nas reprezentował. Myślę, że zawód, w którym w jakiś sposób funkcjonuje lub blisko... Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Radców lub adwokatów, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję. Dziękuję, Panie Ministrze.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

...punktu drugiego, do upoważnienia... do uchwały Senatu, w której Wysoka Izba zamierza upoważnić prezydenta do ratyfikacji Konwencji Rady Europy o ochronie

dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote w dniu 25 października 2007 r., zawartej w odpowiednich drukach.

Przypominam, że istotą tej konwencji jest wzmocnienie już istniejących mechanizmów, mających na celu szeroko rozumianą ochronę dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem. Ustawa była procedowana w Sejmie z inicjatywy rządu, tak? Z inicjatywy rządu.

I witam w związku z tym obecnego wśród nas...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Wojciecha Węgrzyna.)

Tak, pana Wojciecha Węgrzyna, proszę tu o podpis. Jest jeszcze wzmocniona delegacja, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Tak, jak zwykle jest z nami pan dyrektor z MSZ i są eksperci z Ministerstwa Sprawiedliwości.)

Każdy wie, że pan Wojciech Węgrzyn to jest podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: No nie każdy, ale państwo tutaj... miałem przyjemność...)

Tylko z obowiązku...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn: Tak, miałem przyjemność, Panie Przewodniczący, wielokrotnie uczestniczyć w posiedzeniach, w związku z czym mam nadzieję, że państwo mnie zapamiętaliście.)

Ale do protokołu i dla obserwujących nas internautów jest konieczne przedstawienie pana. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Niech pan tego broni.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Tak, bronię, absolutnie. Myślę, że nie będzie problemu. Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Oczywiście, jak pan przewodniczący wspomniał, konwencja jest co prawda z roku 2007, ale przez te siedem lat dostosowaliśmy przepisy polskiego prawa karnego, polskiej procedury i wiele innych do przepisów konwencyjnych oraz – nad czym państwo pracowaliście – do dyrektywy, którą implementowaliśmy, dyrektywy z 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej. A ta konwencja z 2007 r. to konwencja, która wpisuje się niejako w tę dalszą ochronę dzieci i młodzieży przed wykorzystaniem seksualnym, przed... Ten temat wykorzystywania dzieci i młodzieży przestał być dzisiaj tematem tabu. Wiele lat temu... dzisiaj tego tabu nie ma, dlatego konwencja z Lanzarote wpisuje się w tę powszechną międzynarodową ochronę dzieci i młodzieży przed pornografią, przed prostytucją dziecięcą.

Polskie przepisy zostały zmienione. W kodeksie karnym wprowadziliśmy ochronę dzieci, czyli podnieśliśmy, zgodnie z tą konwencją, wiek ochrony małoletnich dzieci, dzieci i młodzieży, do osiemnastego roku życia w sprawach dotyczących pornografii dziecięcej i prostytucji dziecięcej. Wprowadziliśmy również nowy typ przestępstwa – prze-

stępstwo uczestnictwa w przedstawieniu pornograficznym z udziałem małoletnich. A zatem dzisiaj polskie przepisy są dostosowane do tej konwencji, dlatego jest najwyższa pora, najwyższy czas, aby poprosić również państwa o podjęcie uchwały o wyrażenie zgody na ratyfikację tej ważnej dla Polski konwencji.

Chcę tylko wspomnieć, że Polska aktywnie uczestniczyła w pracach nad tworzeniem tej konwencji. Będziemy postrzegani jako kraj wzmacniający i utrwalający wizerunek państwa zaangażowanego w walkę z procederem, o którym mówiłem, czyli pornografią i prostytucją dziecięcą, w walkę przeciwko działaniom na szkodę małoletnich. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję za zwięzłe przedstawienie tematyki konwencji.

Czy dział legislacyjny ma uwagi?

Pani mecenas Mandylis. Bardzo proszę.

Główny Legulator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Bardzo dziękuję.

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Panowie senatorowie?

Senator Mamałow, a w drugiej kolejności senator Paszkowski.

Senator Robert Mamałow:

Dziękuję bardzo.

Panowie wiedzą, co chcę powiedzieć. Mówiłem to już na posiedzeniu komisji rodziny, gdy rozpatrywaliśmy konwencję o cyberprzestrzeni. To jest bardzo zastanawiające, że tyle lat potrzebujemy na ratyfikację tej konwencji, i moim zdaniem to, że dopasowywaliśmy nasze przepisy, nie do końca jest chyba usprawiedliwieniem. Serdeczna prośba, żeby przyspieszyć te prace, bo to jest naprawdę ważna sprawa, a jesteśmy chyba jednym z ostatnich krajów, który to ratyfikuje. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Kontynuujemy dyskusję, jest na to czas i miejsce.

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pierwsze takie techniczne, można powiedzieć, pytanie: Lanzarote to jest jakaś miejscowość we Włoszech czy gdzieś indziej? To jest moje pierwsze pytanie.

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Nie muszą panowie odpowiadać, bo to nie jest egzamin z geografii.)

Nie, ale myślę, że panowie to wiedzą. To mnie po prostu ciekawi.

Jest jeszcze taka kwestia, mianowicie w rozdziale trzecim na strony nałożony zostaje obowiązek zapewnienia koordynacji na szczeblu krajowym i lokalnym tej ochrony, zapobiegania, w ogóle tej polityki określonej w tejże... Co to jest? Opinia... Konwencja. O, Konwencja. Mianowicie, jaki organ będzie się zajmował tą koordynacją na szczeblu polskim?

Moje następne pytanie wynika i z tego, co chyba wcześniej było mówione, i z opinii, że w związku z przyjęciem tej konwencji nie trzeba realizować jakichś zmian w polskim prawie, ale czy państwo nie przewidują, powiedzmy, jakichś uzupełnień, dodatkowych regulacji, które by były jeszcze wraz z tą ratyfikacją potrzebne, pożądane, konieczne? Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Udzielę sobie głosu i wzmożę pytanie senatora Mamątowa: ile krajów jeszcze nie ratyfikowało tej konwencji? Bo to stwarza zagrożenie – zwłaszcza przy otwartych granicach, globalizacji, europeizacji – eksportu czy też importu tego zjawiska, niepożądanego zjawiska.

Drugie pytanie. Na ogół konwencjom towarzyszą protokoły dodatkowe i cechą naszego prawodawstwa... Na przykład przy ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych jest tak, że chętni, nie tylko my, akceptują ideę, która jest zawarta w konwencji, pomijają się zaś możliwość kontroli jej realizacji, która jest zawarta w protokołach dotyczących możliwości składania skarg. I pytanie jest takie: czy w przypadku, gdy obywatele lub pełnomocnicy tych dzieci uznają, że konwencja nie jest w pełni lub dostatecznie realizowana, będą mieli prawo odwoływania się nie tylko na drodze przyjętej w polskim porządku prawnym, ale również wobec organów, które będą depozytariuszem tej konwencji? To drugie pytanie.

I trzecie: jak prawo praktycznie zabezpiecza w Polsce przestrzeganie w 100% – myślę, że to nie jest przesadą – postanowień konwencji? Praktyka, ale nie moja praktyka, tylko osób, instytucji, które to zagadnienie sprawdzały, dowodzi, że w Polsce miało miejsce na przykład zatrudnianie nieletnich – przepraszam, w tym przypadku małoletnich – w tak zwanych agencjach towarzyskich, tam, gdzie była uprawiana prostytutka, nawet w pobliżu szkoły, nawet w trakcie przerwy lekcyjnej, i było to ścigane bodajże przez dwa, trzy lata. Stąd ten mój niepokój zawarty w pytaniu, czy prawodawstwo polskie w dostateczny sposób gwarantuje pełną implementację tej konwencji. Czy są środki, czy nie wymaga to rozbudowania aparatu ścigania, wymiaru sprawiedliwości?

To może na tym poprzestaną. Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Lanzarote to jedna z pięknych Wysp Kanaryjskich, wulkaniczna, pozbawiona roślinności, ale przez wielu podziwiana ze względu na...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo.

(Wesołość na sali)

Pan przewodniczący oczywiście powiedział, że mogę nie odpowiadać na to pytanie, to być może...

Odnosząc się do pozostałych pytań, to oczywiście i konwencja, i nasze przepisy muszą zabezpieczać i zabezpieczają tę ochronę małoletnich ofiar przestępstw. Oczywiście chodzi nie tylko o sprawnie funkcjonujący wymiar sprawiedliwości, ale także sprawnie funkcjonującą policję i prokuraturę. To są trzy elementy, które muszą współpracować, aby przede wszystkim wykryć tego rodzaju przestępstwa. Chcę zwrócić na to uwagę i powtórzę, że zgodnie z konwencją podnieśliśmy wiek ochronny dla osób pokrzywdzonych w tego typu przestępstwach z piętnastego do osiemnastego roku życia. To też jest bardzo istotne i ma wpływ na zwiększenie ochrony w przyszłości.

Co do pozostałych pytań, to czy pan dyrektor chciałby się do nich odnieść?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To bardzo bym poprosił pana dyrektora z MSZ.

Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Misztal:

Andrzej Misztal, zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego MSZ.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o pytanie w sprawie protokołu, to znaczy pan przewodniczący zechciał wskazać, że w przypadku szeregu konwencji istnieją protokoły uzupełniające lub protokoły dodatkowe, które określają procedury umożliwiające stosowanie środka w postaci skargi przed organem międzynarodowym w przypadku naruszenia konwencji. W przypadku tej konwencji protokołu dodatkowego nie ma. Można powiedzieć, że jeszcze nie ma, bo nigdy nie wiadomo, czy społeczność międzynarodowa skupiona w Radzie Europy nie dojdzie do wniosku, że jest takowy potrzebny z uwagi na konieczność zwiększenia efektywności działań państw-stron. Istnieje natomiast protokół dodatkowy dotyczący skarg i opracowany z myślą o dzieciach do Konwencji o prawach dziecka, przy czym on jeszcze nie został przez Polskę ratyfikowany. Rząd prowadzi prace analityczne zmierzające przede wszystkim do określenia skutków ratyfikacji przez Polskę takiego protokołu, który zawiera postanowienia odnoszące się do możliwości składania skarg. I jeżeli przyjąłby systemowe traktowanie umów międzynarodowych, a za takim podejściem jesteśmy, to wtedy można by powiedzieć, że generalnie do tej konwencji nie musi być koniecznie przygotowany protokół dodatkowy, bo można będzie ewentualnie zastosować ten istniejący już protokół do Konwencji o prawach dziecka. Ale to mówię po prostu, chcąc odpowiedzieć na pytanie pana przewodniczącego, bez jakiegokolwiek szczególnej analizy, która by stała za tym moim stwierdzeniem. W ten sposób bym odpowiedział na to pytanie.

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Panie Dyrektorze, jeszcze może odpowie pan: jak długo toczą się prace nad tym protokołem dodatkowym do Konwencji o prawach dziecka? Czy to prawda, jeśli mnie pamięć nie... od 2000 r. w Kopenhadze, chyba? Nie?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Nie wydaje mi się, żeby to był rok 2000, raczej niedawne lata, jeżeli... Trzeba by to sprawdzić.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wojciech Węgrzyn:**

Panie Przewodniczący, chciałbym tylko poinformować, bo państwo pytaliście, ile państw ratyfikowało, a ile nie. Konwencję ratyfikowało dwanaście państw. Stronami konwencji jest dwadzieścia dziewięć państw. Dwanaście państw ratyfikowało, a w siedemnastu, między innymi w Polsce, konwencja oczekuje na ratyfikację. Tak to wygląda.

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Jeszcze pytanie dodatkowe. Moim zdaniem słusznie podwyższono tę granicę ochrony do jak gdyby samodzielności obywatelskiej, do osiemnastu lat. A co się stanie w przypadku, gdy inne kraje zastosują inne cezury wiekowe? Jak prawo będzie rozstrzygało wtedy import czy eksport tych usług czy tych nadużyć prawa?

I nasuwa się natychmiast drugie pytanie: jak to będzie koordynowane, w jaki sposób zorganizowane zostanie wspólne ściganie? Bo przecież nie możemy sobie wyobrazić, że Polska będzie wyspą cnotliwości obyczajowej, w innych krajach zaś Polki, Polacy będą przedmiotem nadużycia prawa, choćby ze względu na przyjęcie innej cezury wiekowej.

**Główny Specjalista
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kuba Sękowski:**

Panie Przewodniczący, jeżeli można...

Kuba Sękowski, Departament Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Charakter zobowiązań wynikających z niniejszej konwencji wskazuje jednoznacznie na to, iż wszystkie państwa zobowiązane, czyli strony konwencji, które zdecydują się ją ratyfikować, zobowiązują się do ustalenia granicy wieku ochronnego, jak to nazwaliśmy, dla dzieci i młodzieży właśnie na poziomie osiemnastu lat. To znaczy ta granica jest wspólna. U nas, w Polsce, do tej pory w przypadku wielu przestępstw, na przykład w definicji pornografii

z udziałem małoletnich czy innych czynów związanych z wykorzystaniem małoletniego w związku z czynnościami seksualnymi wiążącymi się z wręceniem mu jakiejś korzyści materialnej czy osobistej, ta granica wieku była inna. Podnosimy ją do osiemnastu lat i we wszystkich państwach-stronach konwencji granica dla tych czynów, które są w tej konwencji opisane, będzie na poziomie osiemnastu lat. W związku z czym nie ma takiej możliwości, aby występowało tak zwane zjawisko *forum shopping*, czyli różnego sposobu uregulowania danej kwestii dlatego tylko, że są inne regulacje w poszczególnych państwach. A więc ta ochrona właśnie jest uwspólniana, aby osiągnąć taki wspólny wysoki standard ochrony. To, co pozostaje w dyspozycji państw stron, to jest kwestia dobrowolnych kontaktów seksualnych między małoletnimi, które nie wiążą się – i to należy podkreślić – z wykorzystaniem seksualnym. W Polsce mamy tę granicę na poziomie piętnastu lat. Poniżej piętnastu lat, nieważne, co by się działo, nie wolno, natomiast powyżej piętnastu lat nie wolno, jeżeli wiąże się to z tymi wszystkimi zachowaniami negatywnie wpływającymi na rozwój psychoseksualny małoletniego, czyli wtedy, kiedy tak naprawdę jest to prostytucja i pornografia, czyli towarzyszy temu korzyść majątkowa, korzyść osobista, wykorzystanie sytuacji zależności, wpływu na tę osobę małoletnią. Chodzi o to, by nie kształtować jej widzenia sfery seksualnej przez pryzmat właśnie tych korzyści, podległości, tylko aby była to sfera swobodnych decyzji. W tym zakresie nasza regulacja zostaje, że tak powiem, przy nas, to znaczy państwa-strony konwencji nie są w żaden sposób zmuszane do uregulowania tej kwestii na tym lub innym poziomie. To zostaje u nas tak, jak do tego tradycyjnie podchodziliśmy, co jest związane ze sposobem pojmowania tych kwestii przez polskie społeczeństwo, z oceną stopnia rozwoju młodzieży w Polsce. To się może z czasem zmienić, ale generalnie rzecz biorąc, konwencja o tym nie przesądza.

Odpowiadając wprost na pytanie, czy będzie tak, że nasi obywatele gdzieś za granicą będą gorzej chronieni, warto jeszcze zwrócić uwagę na to, iż zobowiązujemy się ścigać to przestępstwo popełniane również poza granicami naszego kraju, tak jak ścigać to przestępstwo będą inne państwa strony tej konwencji, co jest... znaczy na naszym terytorium, ale przede wszystkim na terytorium innym, to znaczy to jest to zagadnienie tak zwanej seksturystyki i wykorzystywania małoletnich w innych krajach. I dlatego Rada Europy tak bardzo zabiega o to, aby jak najwięcej państw stało się stronami tej konwencji w przyszłości. Ona będzie otwarta i jest otwarta dla państw niebędących członkami Rady Europy, dlatego że wiemy, że o ile w Europie podnosimy ten standard i generalnie rzecz biorąc, nie mamy problemu z pewnym aksjologicznym podłożem tych zmian, o tyle na świecie jest już różnie i bardzo często ta prostytucja i pornografia z udziałem małoletnich jest, że tak powiem, atutem turystycznym niektórych regionów świata. No, wyrazem naszej odpowiedzialności jest właśnie chęć szerzenia tego wysokiego standardu i ścigania tego typu przestępstw, co wiąże się również ze ściganiem własnych obywateli popełniających tego typu czyny poza granicami naszego kraju. No, ale robimy to po prostu tak jak inne państwa z rodziny Rady Europy.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, że ponownie zabieram głos, ale chciałbym tylko uzupełnić, bo znalazłem już dane, że ten protokół dodatkowy do Konwencji o prawach dziecka w sprawie procedury skargowej został przyjęty 19 grudnia 2011 r. Polska podpisała ten protokół w ubiegłym roku, mniej więcej rok temu, w październiku 2013 r., jako czterdzieste trzecie państwo. Tak że tempo związywania się tym protokołem nie jest bardzo szybkie z uwagi na pewne konsekwencje, które protokół przewiduje. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Chciałbym dopytać o jedną kwestię odnośnie do tego mojego pytania w sprawie organów koordynujących, bo nie wiem, czy uzyskałem odpowiedź, chyba nie, więc je ponawiam.

I druga kwestia. Są w konwencji rozdziały, które apelują do stron, aby doprowadziły do wykluczenia osób, które były skazane w związku z popełnieniem czynu seksualnego z wykorzystaniem dzieci lub z niegodziwym traktowaniem, z tych zawodów, w których jest ten kontakt z dziećmi, a jednocześnie mówi się o działaniach prewencyjnych, jakichś bankach informacji itd., itd. Ja mam takie pytanie: jak to jest u nas uregulowane? Bo są takie kwestie jak przedawnienie pewnych działań, pewnych czynów przestępczych, a w konwencji są, powiedzmy, takie apele, żeby to jednak nie było warunkowane, jak myślę, przedawnieniem. I stąd też moje pytanie: czego wymaga konwencja w tym zakresie i jak uregulowaliśmy to w naszym prawie, i czy to jest wystarczająca regulacja?

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Panie Dyrektorze, bardzo proszę.

**Główny Specjalista
w Departamencie Prawa Karnego
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Kuba Sękowski:**

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, tak, oczywiście.

Zacznę od drugiego pytania, ponieważ odpowiedź na nie będzie stanowiła po części odpowiedź na pytanie pierwsze dotyczące właściwych organów. A mianowicie konwencja, jak pan zauważył, poza przepisami karnymi zobowiązującymi do ścigania i karania określonych czynów, zawiera też szereg rozdziałów, przepisów dotyczących prewencji. Lepiej zapobiegać tym sytuacjom, niż później je ścigać, czyli chodzi o zapobieganie sytuacjom, które mogą

doprowadzić do seksualnego wykorzystywania i niegodziwego traktowania dzieci i małoletnich. Jest również szereg mechanizmów dotyczących współpracy między państwami, między organami poszczególnych państw w zapobieganiu tego typu przestępstwom i w ich ściganiu. Jeśli chodzi właśnie o owo zapobieganie, bardzo istotnym elementem jest wykluczenie osób, które w przeszłości popełniły czyny przeciwko wolności seksualnej, jak to w Polsce określamy, z możliwości wykonywania zawodów wiążących się ze stałym kontaktem z małoletnimi. Temu rozwiązaniu w Polsce tak naprawdę służy Krajowy Rejestr Karny i fakt odnotowywania tam skazań za określone przestępstwa. Warto podkreślić, iż o ile instytucja przedawnienia odnosi się do możliwości ukarania, ewentualnie wykonania kary względem sprawcy, o tyle orzeczona kara, nawet jeżeli nie towarzyszą jej zakazy wykonywania określonego zawodu, ponieważ sąd w danych okolicznościach nie uznał za zasadne orzekanie takiego zakazu, bo na przykład ta osoba nie była związana z zawodem nauczycielskim czy jakimkolwiek wychowawczym, to skazanie na tego typu karę w przypadku popełnienia czynu przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletniego nie jest wykreślane z rejestru. Ta informacja pozostaje w Krajowym Rejestrze Karnym. Nawet kiedy ktoś odbył karę i w przypadku innych czynów miałby tak zwaną czystą kartotekę, w tym przypadku nie będzie miał tej czystej kartoteki, po prostu nie ma zatarcia skazania w przypadku, gdy pokrzywdzona została osoba małoletnia. Co prowadzi nas do kolejnego etapu, jakim jest możliwość uzyskania informacji z Krajowego Rejestru Karnego o sobie lub o swoim pracowniku, lub przyszłym pracowniku, jeżeli chcielibyśmy mu powierzyć wykonywanie pracy wiążącej się z ciągłym kontaktem, stałym kontaktem z małoletnimi. Rozwiązanie jest dwutorowe, a mianowicie tam, gdzie istnieją pragmatyki zawodowe, gdzie są jakieś ustawy określające sposób wykonywania danego zawodu, czyli jednym słowem jest to zawód regulowany, możemy do takiej pragmatyki wprowadzić wymóg niekaralności i tym sposobem, tak jak niekarani mają być urzędnicy, chociaż na co dzień nie mają kontaktu z dziećmi, tak niekarani mają być również nauczyciele, a od niedawna – między innymi dzięki ustawie uchwalonej w połowie bieżącego roku, po nowelizacji kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego – również inne osoby pełniące funkcję kierowników tak zwanych zorganizowanych form wypoczynku dzieci i młodzieży, czyli kolonii, obozów, a także wychowawcy na tychże koloniach i obozach. To była zmiana w ustawie o systemie oświaty. W przypadku zawodów, które są nieregulowane, czyli mam na myśli prowadzenie jakiegoś klubiku dziecięcego, jakiejś działalności gospodarczej, która wiąże się z kontaktem z małoletnimi, w tym momencie nie ma możliwości tego uregulowania, ale taki pracodawca zawsze może poprosić swojego pracownika o przedstawienie tego typu informacji, bo każdy z nas może uzyskać informacje z Krajowego Rejestru Karnego, zobaczyć swoją kartę, prawdę, karną i otrzymać zaświadczenie o niekaralności lub charakterze kar wobec nas orzeczonych, czyli skazaniach. Więc jakby realizujemy ten obowiązek również w stosunku do tych zawodów, które nie mają własnych pragmatyk zawodowych, szczególnie że ustawa o Krajowym Rejestrze Karnym dopuszcza jeszcze

możliwość uzyskania informacji nawet przez pracodawcę, jeżeli wykonywanie danej pracy, nawet nieuregulowanej, będzie wymagało określonych kwalifikacji i wiedzy, czy na przykład dana osoba nie została pozbawiona tych kwalifikacji, czy na przykład nie został wobec niej orzeczony zakaz wykonywania tego typu pracy związanej z kontaktem z dziećmi. Warto przypomnieć, że jest to jeden z nowych środków karnych obowiązujących w Polsce od kilku lat i coraz częściej pojawiający się w orzeczeniach sądowych.

I to prowadzi nas do stwierdzenia, kto tak naprawdę jest organem implementującym postanowienia konwencji w Polsce i koordynującym działalność w tym zakresie. Otóż trudno powiedzieć, że jest jeden taki organ, dlatego że konwencja jest szalenie interdyscyplinarna, ponieważ wynikają z niej zobowiązania leżące po stronie resortu, w którym mam przyjemność pracować, a mianowicie zmiany w kodyfikacji karnej, zarówno w prawie karnym materialnym, jak i w procedurze karnej tak, aby na przykład przesłuchanie nie wiązało się z wtórną wiktymizacją. To wszystko są te kwestie, które w ciągu ostatniego roku tak naprawdę wielokrotnie były omawiane, również w tym gmachu, przy okazji zmian w kodeksie postępowania karnego czy wspomnianej implementacji dyrektywy.

Są też działania w systemie oświaty związane z pewnym odejściem od tego podejścia do tych kwestii jak do tematyki tabu, to znaczy jest możliwość zgłoszenia faktu nadużycia seksualnego. Są telefony zaufania, które działają z kolei na pograniczu społecznej pomocy interwencyjnej i systemu ochrony zdrowia. Jest wreszcie system ochrony zdrowia, działalność ministra zdrowia, który zmienia wykazy świadczeń gwarantowanych tak, aby z jednej strony były tam świadczenia służące pomocy, głównie psychologicznej, pokrzywdzonym, a z drugiej strony świadczenia, na co konwencja też wskazuje, dostępne dla sprawców. Dlatego że chcemy, aby sprawcy, szczególnie sprawcy, którzy cierpią na tak zwane zaburzenia preferencji seksualnej objawiające się zachowaniami pedofilnymi, zostali nie tylko ukarani, ale także poddani terapii. W związku z czym te zmiany są także po stronie sektora ochrony zdrowia. Dopelnieniem tych zmian są również zmiany związane z postępowaniem z tymi szczególnie niebezpiecznymi sprawcami, czyli nowa ustawa z ubiegłego roku pozwalająca z kolei rozwiązać problem tych, którzy nie mieszczą się już wprost w systemie penitencjarnym, ale jednocześnie nie podlegają pod system ochrony zdrowia. Więc jest to szalenie interdyscyplinarne i wiąże się z wprowadzaniem zmian w wielu obszarach. Analiza rządowa doprowadziła do tego, że nie tylko reprezentowane tutaj Ministerstwo Sprawiedliwości twierdzi, że w swoim obszarze uzgodniło regulacje krajowe z wymaganiami konwencji, ale również inne resorty we właściwym sobie obszarze wypełniły postanowienia konwencji i w dalszym ciągu będą podejmowały działania, które w konwencji są zapisane jako działania o charakterze ciągłym, bo to są działania polegające nie tylko na dostosowaniu prawa, ale również na pewnej stałej aktywności. Przykładem mogą być – znowu po naszej stronie – ośrodki pomocy pokrzywdzonym przestępstwem, które udzielają bardzo szerokiej, interdyscyplinarnej pomocy: od porad prawnych po interwencyjną pomoc psychologiczną.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję.

Ponieważ wyczerpała się dyskusja, a z wypowiedzi senatora Mamąta wynikała potrzeba szybkiego uchwalenia, czyli w gruncie rzeczy postawił prawie wniosek formalny o przyjęcie tej spóźnionej konwencji, ja ten wniosek podtrzymuję.

I zapytuję Wysoką Komisję, kto z panów jest za przyjęciem ustawy w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację konwencji? (4)

Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

...i musi wyznaczyć sprawozdawcę.

(Senator Bohdan Paszkowski: Kolega Mamąta.)

Kolega Mamąta, tak? Zainteresował się tym w ramach pomocy... Dobrze. Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą będzie senator Mamąta.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

...lepiej i konsekwentniej realizowana.

A my przechodzimy do punktu trzeciego: rozpatrzenie petycji dotyczącej podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany zasad przyznawania ulgi rodzinnej na dziecko studiujące, które w danym roku wstąpiło w związek małżeński.

Miał to prezentować mecenas Giderewicz. I nieprzypadkowo wywołuję mecenas Giderewicza, bo jak wiadomo, jesteśmy na etapie, w którym następuje kontynuacja prac, kontynuacja realizacji założeń przyjętych wcześniej przez Wysoką Komisję w związku z petycją nr P8-15/14. Na dzisiaj zaplanowaliśmy, że Wysoka Komisja rozstrzygnie, czy przygotowany przez Biuro Legislacyjne projekt inicjatywy uzyska jej akceptację.

Może jeszcze...

(Sekretarz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Elżbieta Owczarek: Był i wyszedł, więc...)

(Senator Robert Mamąta: Był. Było widać...)

Jego obecność jest ważna.

(Głos z sali: Jest.)

Jest pan, Panie Mecenasie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, to my przyspieszyliśmy.

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

...z osób, które nie miały zdolności podatkowej do korzystania z tych ulg. Co z tego wynika? Moim zdaniem wynika to, że powinniśmy się odwołać do praktyki dotychczasowych prac nad wszelkimi petycjami, ponieważ w przypadku zbieżności prac rządu, a zwłaszcza Sejmu

i Senatu, na ogół przekazywaliśmy inicjatywę czy też petycję, przede wszystkim petycję, do rozpatrzenia organowi, który jest do tego umocowany prawnie, czyli Sejmowi. Dalszym uzasadnieniem dla postawienia takiej tezy – jeszcze nie stawiam wniosku, bo sformułuję go dopiero po wszystkich wypowiedziach – jest fakt, że przedłożenie rządowe, pomijając to, że ma wielkie szanse, duże szanse na przyjęcie, zakłada, że ustawa wejdzie w życie już od 1 stycznia, podczas gdy realizacja petycji, którą wstępnie przyjęliśmy, może wejść w życie, tak przyjęliśmy, od 1 stycznia następnego roku, czyli w przypadku realizacji tej petycji podatnicy mieliby dopiero w 2016 r. prawo do odpisów. Na kogo? Na dzieci, które są w związku małżeńskim, ale jednocześnie studiują i, jak rozumiem, nie przekroczyły dwudziestego piątego roku życia.

Oczywiście ta petycja nie obejmuje przedmiotowo inicjatywy rządowej, może być zatem rozpatrywana, ale myślę, że byłoby niewskazane, żeby w momencie, gdy w Sejmie rozpoczynają się prace na tą ustawą podatkową, w tym nad zmianami dotyczącymi ulg, Sejmowi nie było znane to, nad czym pracuje Senat.

I proszę o wypowiedzi: co panowie senatorowie sądzą o tej sytuacji?

Senator Robert Mamątow:

Chciałbym usłyszeć, w odniesieniu do tego, co powiedział pan przewodniczący, czy propozycje z tej petycji są zawarte w tych projektach, które są procedowane w Sejmie. Jeśli nie, to jestem zdecydowany za tym, żeby podjąć prace nad tą petycją, kontynuować je i przychyliam się do wniosków osób, które tę petycję złożyły. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Może wysłuchajmy... Co prawda to jest procedura. Może wysłuchajmy pani dyrektor Antoszkiewicz, co w takiej sytuacji powinniśmy zrobić. Bo jak powtarzam, dotychczasowa praktyka trybu prac nad petycjami w przypadku zbieżności, ale nie nakładania się wprost, zakładała... Tak na przykład pracowaliśmy nad ustawą o świadczeniach dla opiekunów. Było kilka petycji, ale uznaliśmy, że skoro toczą się prace okrągłego stołu, czyli instytucji, powiedziałbym, niekonstytucyjnej, nieustawowej, to jednak wstrzymamy prace do czasu, aż zapadną rozstrzygnięcia za okrągłym stołem. Teraz zaś mamy do czynienia z taką konkretną sytuacją, że w Sejmie spoczywa już projekt rządowy.

Kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Danuta Antoszkiewicz:

Danuta Antoszkiewicz, Biuro Komunikacji Społecznej.

Zawsze w takich sytuacjach do uznania panów senatorów pozostawało, czy prace będą kontynuowane, czy też podejmiecie panowie w imieniu komisji decyzję o przekazaniu petycji do ewentualnego rozpoznania lub uwzględnienia przez podmiot, który w danym czasie zajmował się materiałem.

Jednocześnie chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o przekazane do Sejmu petycje, to z dotychczasowej praktyki wynika, iż żaden z tych wniosków, o których uwzględnienie prosiliśmy, nie wszedł w zakres prowadzonych prac nad projektem albo nad jakąś nowelizacją. W przypadku petycji, która jest dzisiejszym przedmiotem pracy komisji, zagadnienie to, tak jak powiedział pan senator przewodniczący, nie jest nawet w obszarze zainteresowań komisji sejmowej. Stąd też...

(*Senator Robert Mamątow: Mój wniosek.*)

...przekazanie być może nie odniesie skutku takiego, jakiego oczekiwali by autorzy petycji.

Ale ponieważ na tym etapie praca nad tą petycją jest już zaawansowana do tego stopnia, że pan legislator przygotował projekt, a jednocześnie w posiedzeniu uczestniczy przedstawiciel ministerstwa, więc być może warto wysłuchać kolejnego głosu, który być może będzie też ukierunkowywał ewentualną decyzję panów senatorów. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję.

Pozwalam sobie przesunąć podjęcie decyzji w tej sprawie – czy kontynuujemy prace, czy przekazujemy petycję – do czasu przedstawienia projektu przez dział legislacyjny i wysłuchania opinii rządu, który jest w tej chwili pod ścianą, prawda? Pod ścianą, bo być może senator Mamątow, obawiając się, że petycja nie uzyska właściwego awansu, już antycypuje wypowiedź rządu, który może tę petycję jeszcze wnieść wprost w formie autopoprawki. Bo dlaczego przewidujemy tylko scenariusze negatywne?

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Materia, którą dziś poruszamy, to jest oczywiście materia tak zwanej ulgi rodzinnej przysługującej co do zasady tym rodzinom czy tym podatnikom, którzy wychowują małoletnie dzieci. Materia ustawy rozpatrywanej przez Sejm dotyczy zwiększenia odpisu od podatku, kwot wolnych od podatku w przypadku tego rodzaju ulg, a także tak zwanego kredytu podatkowego, który polegałby na tym, że podatnicy uzyskujący dochód w takiej wysokości, która by ich nie uprawniała do skorzystania w pełni z ulgi, dostają tę różnicę niejako awansem, dostają dodatkową kwotę przysporzenia dochodu.

Materia petycji dotyczy innej sprawy. Dotyczy tego zakresu ulgi, który obejmowałby możliwość skorzystania z odpisu przez podatników wychowujących pełnoletnie dzieci. Są to dzieci uczące się. Dotychczasowe przepisy stanowią, że z takiej ulgi może skorzystać tylko podatnik wychowujący dziecko, które jeszcze nie zawarło związku małżeńskiego. I tak przepisy dotyczące możliwości skorzystania z ulg stosuje się odpowiednio do podatników – to jest ust. 6 w art. 27f – utrzymujących pełnoletnie dzieci,

o których mowa w art. 6 ust. 4 pkt 2 i 3, czyli dzieci korzystające ze świadczeń rodzinnych oraz dzieci uczące się, w związku z wykonywaniem przez tych podatników ciężącego na nich obowiązku alimentacyjnego oraz w związku ze sprawowaniem funkcji rodziny zastępczej. I tu pojawia się pierwszy problem, chyba bardziej merytoryczny, na ile podatek czy rodzic wychowujący, który...

(*Senator Robert Mamątow: Utrzymuje.*)

...ma obowiązek alimentacyjny w stosunku do pełnoletniego, ma również ten obowiązek alimentacyjny w stosunku do pełnoletniego dziecka, które już wstąpiło w związek małżeński. Zgodnie z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym rodzice obowiązani są oczywiście do świadczeń alimentacyjnych na rzecz swoich dzieci i przesłanką jest niemożność samodzielnego utrzymania się. Rodzice mogą się uchylić od takiego obowiązku, jeżeli jest on połączony z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możności samodzielnego utrzymania się.

Na ile te przepisy determinują skonstruowanie ulgi prorodzinnej wykluczającej co do zasady wszystkie pełnoletnie dzieci, które już zawarły związek małżeński? To pytanie otwarte. Oczywiście przygotowaliśmy projekt ustawy, ponieważ zostaliśmy do tego zobligowani na ostatnim posiedzeniu komisji. Jednak o wartość merytoryczną tego projektu trzeba by zapytać merytorystów. Projekt w takiej najbardziej skróconej wersji zakładałby po prostu uchylenie tego przepisu, który czyni zastrzeżenie, że ulga nie przysługuje, jeżeli dziecko zawarło związek małżeński. Takie przepisy mogłyby wejść w życie nawet po czterech dniach od dnia ogłoszenia, ale oczywiście musiałyby się w nich znaleźć zastrzeżenie, że mogłyby być one stosowane do dochodów dopiero od roku 2015. Ale czy to jest rozwiązanie zasadne merytorycznie, to już nie jest pytanie do nas. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Jeszcze tylko pytanie, bo jak pamiętam, w petycji chyba jedynie wnoszono o to, żeby z tej ulgi mogły skorzystać dzieci, ale nie zakładano rozszerzenia wiekowego.

(*Głos z sali: Nie.*)

Nie zakładano, tak? Bo pan nie wspomniał, czy ta inicjatywa, którą przedstawia, wprowadza ograniczenie wiekowe.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Nie.

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: No właśnie.*)

Ta inicjatywa... Zasadą jest ulga na dzieci małoletnie. Sama ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych rozszerza tę zasadę na dzieci pełnoletnie uczące się oraz na dzieci korzystające ze świadczeń rodzinnych i opiekuńczych. Przedmiotem petycji było jedynie wskazanie, że ulga ta powinna przysługiwać tym pełnoletnim dzieciom, także przy zachowaniu tych wszystkich kryteriów wieku i ucze-

nia się, które zawarły związek małżeński. W tej chwili jest przepis, który wprost wyłącza taką możliwość. Ale proszę pamiętać, że nawet jeżeli wykreślimy ten przepis, to ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych w dalszym ciągu będzie uprawniała do ulgi tylko w wypadku, gdy będzie to związane z wykonywaniem przez podatników ciężącego na nich obowiązku alimentacyjnego. Więc dalej kwestią otwartą pozostanie, czy ten obowiązek ciąży na podatniku, którego dziecko weszło w związek małżeński. Więc tę przesłankę obowiązku alimentacyjnego dalej trzeba będzie rozstrzygać.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Rozumiem, że niezależnie od tego dwadzieścia pięć...
(*Brak nagrania*)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

...obowiązuje ograniczenie.

Pani Minister, proszę o wypowiedź. Nie, przepraszam, Pani...

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska: Tylko zastępca dyrektora.*)

Tak. Bo towarzyszy naszym pracom, choć dzisiaj nie towarzyszy – może od tego powinienem być zacząć – minister Cichoń, ale zgłosił usprawiedliwienie przyjęte przez przewodniczącego, że uczestniczy w równoległe prowadzonych pracach nad sprawami podatkowymi, okołobudżetowymi. I wobec tego w zastępstwie, ale z pełną kompetencją, wystąpi pani...

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska: Maria Kalinowska.*)

Pani Maria Kalinowska. Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tak jak powiedział mój przedmówca, faktycznie ulga na dzieci to jest ulga na dzieci małoletnie. Odstępstwem od tego są dzieci, które uzyskują zasiłek pielęgnacyjny – i nie ograniczamy tego wiekowo – no i oczywiście dzieci studiujące, uczące się do dwudziestego piątego roku życia, pod warunkiem że nie uzyskują dochodów wyższych niż określone w artykule... w pierwszym progu podatkowym, czyli po prostu 3 tysiące 91 zł. Ja rozumiem z wystąpienia, z petycji, że wnioskodawca mówi o tym, że powinniśmy rozszerzyć tę ulgę na dzieci, które nie ukończyły studiów, czyli nie uzyskały tytułu licencjackiego lub magisterskiego. Nic nie mówi się o ograniczeniu wiekowym. W związku z czym można skończyć studia, mając czterdzieści lat...

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ale przepisy...*)

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski*: Przepraszam bardzo, prosiłbym, żeby nie przerywać; to pytanie było zadane.)

Dzisiaj sytuacja jest tego rodzaju, że jeżeli dziecko studiuje, nie skończyło dwudziestu pięciu lat i nie uzyskuje dodatkowych dochodów, to jego rodzice mogą w pełni korzystać z ulgi na dzieci, po prostu na zasadach takich jak przy dziecku małoletnim. A bez ograniczenia wieku do momentu...

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Przepraszam, że przerywam.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Główną ideą, Pani Dyrektor, nie było rozszerzenie wiekowe, tylko podmiotowe, żeby objąć tą ulgą dzieci, które spełniają warunek, jak rozumiem, do dwudziestu pięciu lat życia, kontynuują studia...

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska*: A petycja tak nie mówi.)

...ale są w związku małżeńskim.

Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska:

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że przepis dotyczący ulgi został znowelizowany 1 stycznia 2013 r. Impulsem do tej nowelizacji były zastrzeżenia co do braku zgodności przepisów dotyczących ulgi między innymi z ustawą o świadczeniach rodzinnych. Świadczenia rodzinne wykluczają możliwość zaliczenia do rodziny dzieci, które wstąpiły w związek małżeński lub które posiadają własne dzieci. W związku z tym rząd uznał, że żeby zachować spójność tych przepisów, należy ograniczyć również możliwość korzystania z ulgi na dzieci tym rodzicom, których dzieci być może dalej się uczą, ale podjęły już decyzję życiową o założeniu rodziny. Nawijając do tego, co pan mecenas powiedział o obowiązkach alimentacyjnych, to co do zasady one funkcjonują, niemniej jednak powstaje nowa komórka społeczna, która ma obowiązek wspierania się, także materialnego i łożenia na drugiego małżonka w przypadku jego niedostatku. W związku z tym rząd jest przeciwny wprowadzeniu takiej regulacji do ustawy o podatku dochodowym i nie będziemy... To znaczy uważamy, że jest to niesłuszne, żeby tylko taką kategorię rodziców, czyli rodziców utrzymujących dorosłe studiujące dzieci, w jakiś sposób uprzywilejowywać. Bo czym się różni rodzic dziecka, które wstąpi w związek małżeński, od rodzica, którego dziecko nie założyło rodziny, uczy się i przypuścmy, że uzyskuje dochód większy o 5 zł od tych 3 tysięcy 91 zł, prawda?

Ja jeszcze dodatkowo chciałabym zwrócić uwagę na to, że zmiana, która jest procedowana w Sejmie, nie rozszerza kręgu podmiotowego ulgi. Ona podwyższa tylko i wyłącznie samą ulgę na trzecie, czwarte i każde kolejne dziecko

i dodatkowo ma spowodować to, żeby ludzie wychowujący dzieci, a niemający dochodu odpowiedniego do odliczenia tej ulgi, mogli skorzystać z tej ulgi w takim zakresie, na jaki pozwala prawo. I prawdą jest również to, co pan przewodniczący był uprzejmy zauważyć, że jeżeli nawet dojdzie do zmiany tego przepisu, to dopiero w 2016 r. Innej możliwości chyba nie ma, dlatego że ustawa budżetowa na rok 2015 nie uwzględnia skutków związanych z taką zmianą.

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski*: Projekt tej ustawy.)

Projekt ustawy, tak. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Senator Bohdan Paszkowski. Proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja chciałbym się upewnić – bo tak wynikało z pani wypowiedzi – że w tej chwili ta ulga rodzinna funkcjonuje w taki sposób, że gdy dziecko się uczy, ale nie zawarło związku małżeńskiego, to ta ulga przysługuje osobie uprawnionej niezależnie od wieku tego dziecka?

(*Głos z sali*: Nie, nie. Dwadzieścia pięć lat.)

Do dwudziestu pięciu lat?

Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska:

Do wieku dwudziestu pięciu lat.

Senator Bohdan Paszkowski:

Jasne.

I drugie pytanie też doprecyzowujące tę wypowiedź. Z tego, co usłyszałem, rozumiem, że te przepisy... Od kiedy funkcjonują te przepisy z tym związkiem małżeńskim?

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska*: Wykluczające, tak? Możliwość...)

Nie. W ustawie o podatku od osób fizycznych. Czy to było wprowadzane w związku z tymi zmianami w ustawie o świadczeniach rodzinnych, czy to funkcjonowało niezależnie od tego? I od kiedy?

Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska:

Nie. Panie Senatorze, taki zapis pojawił się, to znaczy jest obowiązujący od 1 stycznia 2013 r.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Czyli wcześniej nie obowiązywał?)

Wcześniej w tej formie nie obowiązywał. Nie obowiązywał.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Czy to znaczy – przepraszam, że tak dopytuję – że ta kwestia zawarcia lub niezawarcia związku małżeńskiego nie była przesłanką, która by miała wpływ na tę ulgę rodzinną?)

Dlatego że wyrównaliśmy to, tak jak powiedziałam, z przepisami dotyczącymi zasiłków rodzinnych.

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Jasne.)

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Pan senator Mamątow, a później senator Świeykowski.

Senator Robert Mamątow:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym wrócić do petycji. W petycji państwo zwracają wyraźnie uwagę na to, że zostali ukarani za to, że zawarli związek małżeński, bo tak jak pani przed chwilą powiedziała, do 2013 r. młodzi ludzie, którzy studiowali i na przykład zawarli związek małżeński w dwudziestym trzecim roku życia, dalej mogli z tej ulgi korzystać do dwudziestego piątego roku życia, oczywiście ucząc się. A po 2013 r. zostali za to ukarani, że zawarli związek małżeński, i nie dostają tej ulgi. Dlatego jest ta petycja i dlatego ponawiam mój wniosek, żeby podjąć prace nad tą petycją. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Pan senator Świeykowski.

Senator Aleksander Świeykowski:

Dziękuję.

Ja mam tylko krótkie pytanie: czy jest możliwość oszacowania, jakie by były ewentualnie koszty budżetowe w przypadku przyjęcia tej petycji?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Podatków Dochodowych
w Ministerstwie Finansów
Maria Kalinowska:**

Panie Senatorze, myślę, że nie, dlatego że dzisiaj nie mamy w swojej bazie osób, które zmieniają stan cywilny, w związku z czym nie wiemy, ile dzieci, nad którymi w 2014 r. sprawowali opiekę rodzice... Bo, proszę państwa, proszę zauważyć, że co do zasady to są rodzice, którzy w jakiś sposób sprawują opiekę. Jak można...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie utrzymują. Sprawują opiekę. W związku z tym, jaki wpływ ma w tym wypadku rodzic na sprawowanie opieki, na małżonków?

(*Senator Robert Mamątow*: No, jak utrzymują...)

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski*: Przepraszam, ale...)

(*Senator Robert Mamątow*: Przepraszam.)

W związku z czym, wracając do... prawdopodobnie z własnego systemu, z bazy danych, nie będziemy w stanie oszacować, jaki odsetek ludzi, których rodzice byli uprawnieni do skorzystania z ulgi w 2014 r., zawrze związek małżeński w 2015 r. i wtedy ci rodzice utraciliby prawo do tej ulgi.

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Dobrze. Proszę kolejne pytanie.

Senator Bohdan Paszkowski:

Bo w zasadzie w tym poprzednim stanie prawnym jedynym kryterium przyznawania takiej ulgi było to, że się miało dziecko i ono się uczyło.

(*Senator Robert Mamątow*: Tak jest.)

Nie było tam innych warunków typu, że wspólnie zamieszkują itd.

(*Senator Robert Mamątow*: Na utrzymaniu jest po prostu.)

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Podatków Dochodowych
w Ministerstwie Finansów
Maria Kalinowska:**

Wracając... To znaczy wspólne mieszkanie z dzieckiem jest konieczne w przypadku opiekuna prawnego. Wtedy jest obligatoryjny obowiązek zamieszkiwania z dzieckiem, a jeżeli dziecko nie zamieszkuje z opiekunem prawnym, to jemu nie przysługuje...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przy sytuacji tej...

(*Senator Bohdan Paszkowski*: ...że się uczy i jest dzieckiem.)

**Zastępca Przewodniczącego
Jan Rulewski:**

Ja sobie pozwolę kontynuować myśl z poprzedniego posiedzenia, na którym wyraziłem wątpliwość wobec tej zmiany, moim zdaniem, systemowej. Jest to zmiana systemowa, ponieważ uruchomienie tej zmiany oczywiście wywołuje skutki w pozostałych ustawach, myślę, że nawet w prawie alimentacyjnym, gdzie jednak określono fizyczną granicę pomocy państwa. Bo powiedzmy to wyraźnie, że ulga jest pomocą państwa określonej grupie podatników kosztem innych podatników, jeśli takie potrzeby społeczne występują, a w tej sytuacji być może nawet te potrzeby występują. Ale dlaczego to jest zmiana systemowa? Ano dlatego, że w przypadku tej ulgi wymienia się właściwie trzy warunki jej funkcjonowania. Pierwszy: to oczywiście musi być dziecko lub dziecko, które zostało przysposobione. To musi być dziecko. Nie mówi się o... W rozumieniu kodeksu rodzinnego dziecko jest do osiemnastego roku życia, aczkolwiek ustawa wykroczyła poza to i wprowadziła, że ulga przysługuje także wtedy, kiedy dziecko kontynuuje naukę, niekoniecznie studiuje, lub studiuje, ale nie dłużej niż do dwudziestego piątego roku życia.

Drugi warunek jest taki, że muszą być wykonywane funkcje wychowawcze, a dalej, że musi być wykonywane władztwo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie tylko. Władztwo. I to jest ta druga kwestia, którą trudno mi zaakceptować, gdybym chciał się do tej petycji przychylić. Czy – jak to by powiedzieli prawnicy zajmujący się kodeksem rodzinnym – rodzic ma władztwo nad dzieckiem, które zawarło związek małżeński i które jest zobowiązane mocą związku małżeńskiego wzajemnie się, jako samodzielna i moim zdaniem podstawowa komórka społeczna... Bo małżeństwo i rodzina, która powstała w związku z zawarciem małżeństwa, jest podstawową komórką społeczną. Czy powinien istnieć z tego tytułu jakiegokolwiek przywilej czy też obowiązek? Bo proszę zauważyć, co się stanie, a takie przypadki są w Polsce, gdy rodzic, którego dziecko zawarło związek małżeński, nie wystąpi o ulgę, bo nie ma obowiązku, nie ma mocy. Zrezygnuje z tej unii... Przepraszam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Zrezygnuje z ulgi. Czy z tego tytułu dziecku, które jest w związku małżeńskim, przysługuje choćby prawo czy roszczenie? Oczywiście, że nie. Prawda? Ale może zaistnieć jeszcze inna sytuacja, że w tym związku studenckim urodzi się dziecko. Ponieważ rodzice studiuje i nie pracują, nie mogą pracować, ponieważ wtedy nie byłiby objęci ulgą, to czy w tym przypadku to prawo przysługiwać będzie dziadkowi?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak. Skoro przyjmujemy, że ma być jakaś zasada alimentacji w postaci ulgi, to zgodnie z konstytucją, już nie pamiętam artykułu, rodzina jest pod ochroną państwa i musi obejmować nie tylko tę córkę, syna w związku małżeńskim, ale też wnuka. I dochodzi do pewnego rzadkiego, ale jednak występującego zjawiska. I w moim przekonaniu...

(Senator Robert Mamątow: Trzeba zrobić wszystko, żeby im pomóc.)

Tak. I ja bym tę petycję zrozumiał tak: jeśli już państwo, suweren, parlament, może wszystko – oczywiście w ramach porządku prawnego, konstytucji – to pojawia się pytanie, dlaczego to państwo nie chce pomóc temu małżeństwu, tylko musi to robić poprzez podatnika, który nawet często, jak bywa, nie ma żadnych związków, już nie mówię o wychowywaniu czy o władztwie, z tą rodziną. Założmy, że się pokłócili, nie mają dobrych kontaktów, są za granicą. A my tworzymy prawo, w którym powiadamy, że tym rodzicom, bo ta ulga przysługuje nie dzieciom...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska: Rodzicom.)

...tylko rodzicom i nawet nie ma obowiązku przekazywania tych pieniędzy temu dziecku, inaczej niż w przypadku zasiłku rodzinnego. Dziecko, które kończy osiemnaście lat, otrzymuje alimenty i zasiłek rodzinny dla siebie. I to jest właśnie taka, powiedziałbym, dyskusja łamiąca pewną zasadę, którą teraz przyjęliśmy także w innych przepisach, między innymi dotyczących świadczeń rodzinnych. To oczywiście pociągnie za sobą, Panie Senatorze Świeykowski, bo pan o to pytał, koszty, bo listę osób uprawnionych do otrzymywania świadczeń rodzinnych będzie trzeba roz-

szerzyć o te osoby, które właśnie... trzeba będzie skreślić z ustawy pozostawanie w związku małżeńskim. I dlatego uważam, że materia jest ciekawa i moim zdaniem nawet możliwa do realizacji, wbrew temu, co mówi ministerstwo, jeśli zostanie wpisana w ten tryb postępowania, który ma miejsce teraz w Sejmie. No, oczywiście pani dyrektor powiedziała, że w Sejmie na ogół nasze inicjatywy nie przechodzą, ale przecież przez to nie powiedziała, że ta inicjatywa też nie przejdzie. A takie rozwiązanie będzie miało jeden walor, gdyby Wysoka Komisja przychyliła się do tego, żebyśmy to przekazali do Sejmu, że ustawa może tam zostać przegłosowana, mało tego, że wejdzie w życie począwszy od stycznia przyszłego roku. I dlatego stawiam wniosek, żeby przekazać tę inicjatywę...

(Brak nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Są już dwa wnioski w tej chwili.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Bohdan Paszkowski:

Tak. Tak. Już włączam mikrofon.

Gdy słucham tej dyskusji, to odnoszę wrażenie, że w zasadzie dorabiamy ideologię do sprawy być może prozaicznej, tak jak to było z tymi świadczeniami kompensacyjnymi dla nauczycieli. Mówiliśmy: ten to pracuje przy młodzieży, a tamten nie pracuje. A prawda była taka, że usiadły związki zawodowe, a z drugiej strony rząd i ustalili, kierując się jakimiś tam kryteriami, komu się należy, a komu się nie należy.

Proszę państwa, moim zdaniem to nie jest kwestia związana z dodatkami rodzinnymi itd., itd. Chodzi o instytucję z prawa podatkowego. To, że być może rząd, zmieniając przepisy odnoszące się do tych świadczeń rodzinnych, zrobił zmianę przepisu, żeby zaoszczędzić trochę pieniędzy z, że tak powiem, tego działu podatkowego, to to jest sprawa techniki. Ale ideologicznie, czy tam... przekonywanie się nawzajem, że to miało jakiś związek i cel... Moim zdaniem to nie ma żadnego uzasadnienia. W poprzednim systemie prawnym, Panie Przewodniczący, było tak samo i być może tak samo będzie w tym postulowanym. Jeżeli rodzic będzie korzystał z tego uprawnienia, to nikt nie będzie kontrolował i nie będzie w stanie wykazać, czy on te pieniądze, które zaoszczędził na uldze, przekazał temu dziecku, czy też nie, bo prawo tego nie wymagało. Prawo uznawało, że w tym zakresie jest, powiedziałbym, naturalną sprawą w normalnej rodzinie, że się wspiera takiego studenta czy studentkę i przekazuje się pieniądze. I nie tylko te z ulgi rodzinnej, ale trzeba wydać wielokrotnie więcej pieniędzy. W związku z tym taka argumentacja mnie zupełnie nie przekonuje. Nie dość tego – i to chyba będzie zgodne z powszechnym odczuciem – jeśli na przykład syn czy córka zawiera związek małżeński, najprawdopodobniej z inną osobą, która też się uczy, to być może trzeba dać tych pieniędzy więcej, niż dotychczas się dawało, zakładając...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Komu? Swojemu... Własnemu dziecku.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Można powiedzieć, że powszechnie jest ustalone... Ale ja pani nie przerywałem. Ustalone, że się mówi, że się ma już dwójkę dzieci, i ta osoba, która przyszła do rodziny też zwraca się do tej osoby, do tego podatnika „mamo” lub „tato” itd., itd. Taki jest obyczaj i taka jest praktyka, i chyba każdy podzieli tę opinię.

W związku z tym to, czy ktoś ma, jak tutaj się mówiło, obowiązek alimentacyjny... Obowiązek alimentacyjny ma taką przesłankę: daje się małoletnim, a jeżeli jest niesamodzielny, to czy on studiuje, czy nie studiuje, jest obowiązek alimentacyjny. W poprzednim systemie też nie należało, że tak powiem, udowadniać obowiązku alimentacyjnego. On wynikał, że tak powiem, z norm kulturowych, naturalnych. Można by było odwołać się do kodeksu rodzinnego, ale w takim wypadku, gdyby ktoś nie realizował tego obowiązku, to trzeba by było odwoływać się do sądu, uzyskiwać wyroki, ktoś musiałby... sąd by musiał określić, że na kimś spoczywa, na tym wyrodnym ojcu lub wyrodnej matce, obowiązek alimentacyjny. Stąd też mój wniosek. Ja dlatego pytałem, czy poprzednio były jakieś kryteria itd. Stąd mój prosty wniosek jest taki. To była i jest instytucja prawa podatkowego. Ona wychodzi naprzeciw temu, jaka jest praktyka życiowa. Gdy się ma ulgę... Nie dość tego, ja tę argumentację mogę wzmocnić. Gdy jest ulga rodzinna dedykowana na przykład uczącemu się dziecku, to mogę zakładać, że ten rodzic obdarzony taką ulgą będzie jeszcze, że tak powiem, moralnie podwójnie zobowiązany, żeby tę ulgę, tę kwotę ulgi przeznaczyć na swoje uczące się dziecko, niezależnie od tego, czy ono jest w rodzinie, czy nie jest w rodzinie, a nie dość tego – to jest też naturalne – będzie jeszcze bardziej zmotywowany i będzie dawał więcej pieniędzy. Czyli innymi słowy chodzi o to, żeby dzieci uczące się, a to chyba jest... popierać. Nie dość tego. Mamy teraz politykę prorodzinną. Mówi się, że trzeba popierać rodziny, a jeśli nie rodziny, to przynajmniej, żeby dzieci w tych związkach były. To chyba trzeba to poprzeć, tak mi się wydaje. A nadbudowywanie moim zdaniem... Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale to powiem. Szukanie związku z jakimiś świadczeniami rodzinnymi itd., itd. jest po prostu „zamulaniem” sprawy. Bo ja pamiętam, że kilka razy, kiedy zajmowaliśmy się petycjami, przychodził ktoś z ministerstwa pracy i mówił tak: to wszystko jest niby takie naturalne i zasadne... Ja już abstrahuję od kwestii finansowych, które oczywiście są bardzo istotne w tych naszych czasach, bo przecież mamy duży deficyt i duży dług publiczny, ale był i taki argument, że to się systemowo nie zgadza. Bo kiedyś ktoś wymyślił, że tworzymy jakiś system itd. A później się okazuje, że nawet przy jakimś wielkim oporze rządu itd., to jak jest protest społeczny, to później i konstrukcja systemowa może być zmieniana. Ale jak my coś zainicjujemy, no to oprócz argumentu pieniężnego jest jeszcze argumentacja systemowa, że to zburzy cały system.

Popieram wniosek kolegi, aby przyjąć tę petycję. Ja nie mówię o tym kształcie ustawowym, bo to jest do dyskusji, ale co do idei to jestem za tym i jestem o tym bardziej przekonany po wystąpieniach pani dyrektor.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dziękuję.

Ja tylko pozwolę sobie ad vocem powiedzieć kilka zdań, ponieważ padły zarzuty o „zamulanie”, a chyba jestem tutaj jedynym człowiekiem, który ma inną opcję. Nie jest to „zamulanie”, bo w gruncie rzeczy nie mamy odmiennych poglądów na to, czy trzeba pomagać w ramach polityki prorodzinnej, tylko różnimy się tym, czy to robić pośrednio poprzez funkcjonujących jeszcze starszych rodziców, czy też bezpośrednio. Nasze państwo i wiele innych państw, również Niemcy, Francja, udziela tej pomocy bezpośrednio. Państwo polskie, III Rzeczypospolita uruchomiła kredyty dla młodych małżeństw. Gdyby przyjąć zasadę ograniczonych możliwości młodego małżeństwa, to państwo kredyty dla młodych małżeństw powinno kierować przez instytucję ich rodziców, ale tak się nie dzieje. Państwo mówi: młode małżeństwo może zgłosić wniosek i uzyskać tę pomoc po spełnieniu pewnych warunków.

Stypendia nie są przyznawane rodzicom, żeby dawali je swoim wyrośniętym czy dorosłym dzieciom i pozostającym w związkach małżeńskich, tylko daje się je studentom. Nawet niezależnie od woli tego rodzica. Czy on chce, czy nie chce. No bo to są już pełnoletni obywatele.

I wreszcie jest trzecia kategoria, czyli świadczenia rodzinne, i też nie korzysta się z pośrednictwa rodziców. Ale przede wszystkim, jeżeli uznajemy instytucję małżeństwa w rozumieniu rodziny, to chciałbym, żeby to ta rodzina była świadoma swego losu, swego rozwoju, swoich potrzeb, na dobre i złe. W związku z tym nie uważam, że ona powinna być pośrednio alimentowana, tylko jeśli już ma te potrzeby, to jestem za rozszerzeniem tej pomocy. Jestem za tym, żeby tej rodzinie studenckiej z dzieckiem państwo udzieliło tej pomocy wprost, nawet większej.

(Senator Bohdan Paszkowski: Jasne)

Jak panu wiadomo, zawsze o to walczę.

Natomiast tworzenie pewnej takiej fikcji obrotu podatkowego jest dla mnie niezrozumiałe, bo powtarzam, że to stawia w nierównej sytuacji inne środowiska, na przykład dzieci studiujące, które sobie dorabiają. I tylko tyle. I jeszcze raz mówię do senatora Mamątowa, który moim zdaniem przeprowadza bardzo ryzykowny wniosek. Bo on zakłada, że ta ustawa... Ja powiadam, że jeśli teraz nie wejdzie, gdy skierujemy ją do Sejmu, to ma szansę po pół roku, zgodnie z ustawą, być ponownie rozpatrzona i wejść pod egidę. A pan senator Mamątow w moim przekonaniu przesuwając proces decyzyjny. Nie wiem, jak to będzie w naszych procedurach. Przypuszczam, że będzie to trwało pół roku. Mało tego, nawet jeśli ta procedura zakończy się powodzeniem, to ta ustawa wejdzie w życie tak zwaną wolną ścieżką, czyli w 2016 r. Owoce tej ustawy będą widoczne dopiero w 2016 r.

Pan senator Świeykowski.

Senator Aleksander Świeykowski:

Dziękuję bardzo.

O ile na początku po przeczytaniu tych dokumentów co nieco rozumiałem, o tyle teraz po tej gorącej dyskusji, zwłaszcza po wywodzie kolegów i komentarzu przewodniczącego już nic z tego nie rozumiem, o co tu chodzi.

Ale zapaliło mi się takie światełko ostrzegawcze wskazujące na to, że właściwie ta petycja była pisana na fali całej rzeki tych sloganów o sytuacji demograficznej, o konieczności wspierania rodziny itd. Więc pojawiają się... Każdy chce wykorzystać okazję, żeby w jakiś sposób prze-forsować swoje żądania. Ja nie wierzę, żeby akurat los tych małżeństw studenckich, bo o to chyba chodzi, został w ogóle zapomniany i przeoczony i żeby trzeba było to regulować jakąś specjalną ustawą. Wydaje...

(Głos z sali: Podatkową...)

Wydaje mi się, że... Ja jestem absolutnie przeciwko kontynuacji prac nad tą ustawą.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja do tego, co mówiliśmy. Dla mnie argumentem jest kwestia taka. No była pewna ulga, raptem to się zmieniło. Uważam, że jest pewna praktyka społeczna, którą należy docenić, że rodzice wspierają swoje dzieci niezależnie od tego, czy są w związkach małżeńskich, czy nie są w związkach małżeńskich. Oczywiście może to mieć swoje odzwierciedlenie w określonych warunkach, ale te warunki są takie: dziecko do dwudziestego piątego roku życia uczy się, nie pracuje lub nie osiąga dochodów, bo jak rozumiem, ten dochód dotyczy zarówno tego dziecka, które jest związku małżeńskim, jak i tego, które nie jest w związku małżeńskim. A to jest kwestia uzyskiwania tylko tych 3 tysięcy zł w skali, jak rozumiem, roku. Czyli tutaj niewiele się zmienia. I w związku z tym kwestia jest... Może pani nam to powie, bo być może ta ulga jest jakoś limitowana wielkością kwoty?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To znaczy, że się pisze: tyle i tyle, ale nie więcej niż tyle.

(Głos z sali: Wysokość ulgi.)

Wysokość ulgi.

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Na te dzieci w rodzinie.)

Nie, nie. Kwotowo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Maria Kalinowska:

Oczywiście, że ulga jest limitowana.

(Senator Bohdan Paszkowski: No właśnie, to jak jest limitowana?)

Rodzice, którzy mają dziecko, jedno dziecko, a ich dochody roczne przekraczają 112 tysięcy zł, w ogóle nie korzystają z ulgi na dzieci.

(Senator Bohdan Paszkowski: No właśnie i zaraz dojdziemy do tego, że my tutaj rozdieramy szaty...)

Jeżeli chodzi o drugie dziecko... Jeżeli mamy dwoje dzieci, to ulga na jedno dziecko wynosi 1 tysiąc 112 zł 4 gr rocznie.

(Senator Bohdan Paszkowski: Właśnie. Czyli czasami...)

Przy dwojce dzieci.

(Senator Bohdan Paszkowski: ...mówimy o rzeczach, że tak powiem...)

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: 112 tysięcy zł to jest 10 tysięcy zł miesięcznie.)

Sto dwa... 1 tysiąc 112 zł 4 gr rocznie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Bohdan Paszkowski: Rocznie, rocznie.)

Rocznie.

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Ale powiedziała pani...)

Przepraszam, może się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski: Przepraszam, ale jest limit, że jeśli dochód przekracza 112 tysięcy zł rocznie, to nie dostanie?)

Tak jest.

(Senator Bohdan Paszkowski: Czyli mówimy w zasadzie o kwocie rzędu 1 tysiąca zł. Tak? W skali roku.)

Jeżeli będzie to jedno dziecko.

(Senator Bohdan Paszkowski: Jeżeli będzie jedno dziecko...)

Ale jeśli rodzice przekraczają pewien poziom dochodu...

(Senator Bohdan Paszkowski: Właśnie.)

...to nie dostaną w ogóle.

(Senator Bohdan Paszkowski: Oczywiście, jak to w prawie podatkowym.)

Jeżeli w rodzinie jest dwoje dzieci, to na każde z nich dostaną do 1 tysiąca 112 zł 4 gr.

Senator Bohdan Paszkowski:

No właśnie. Pewnie i tak rodzic będziełożył więcej, że tak powiem, z tego swojego dochodu, który otrzymuje i który jest już opodatkowany. Tak że ja uważam, że może kruszymy kopie, a myślę, że taką... To, że podatnicy... że jest jakaś bardzo pozytywna praktyka w tych czasach... Bo chyba się zgodzimy, że jeśli jest młode małżeństwo, a jeszcze uczące się, to z czego ono ma żyć? Najprawdopodobniej musi żyć w pierwszej kolejności ze wsparcia rodziców, a jeśli się im uda jakoś pracę załatwić... Takie małżeństwo powinno uzyskać wsparcie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, jeszcze chciałbym coś dodać.

To nie jest tak, że ktoś sobie wymyślił, bo jest jakieś otwarcie itd. Chodzi o to, żeby nie zmieniać w prawie podatkowym praktyki, która spokojnie sobie funkcjonowała i raptem została zmieniona – według mnie z przyczyn nie do końca zasadnych.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Jeszcze pytanie do pana legislatora: pani dyrektor zrozumiała, że rozszerza się zakres wiekowy. Czy jest to w tej pańskiej inicjatywie? Pytam dla sprawdzenia, żebyśmy w razie czego wiedzieli.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

To znaczy nie w mojej inicjatywie, ale w apelu tych osób, które składają petycję. Nie, oczywiście nie ma tego rozszerzenia zakresu wiekowego.

Ale chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na jeden z aspektów tej dyskusji. My rozmawiamy o pewnym mechanizmie, ale on jest skierowany nie do uczącego się dziecka, które zawarło związek małżeński, tylko do rodziców. To jest przejaw jakiejś tam polityki państwa, którą może sobie w miarę swobodnie, jeżeli chodzi o kwestie podatkowe, kształtować. I państwo mówi tak: jeżeli wychowujesz małoletnie dziecko, to my już niczego więcej nie sprawdzamy, dostajesz ulgę. Ale jeśli wychowujesz dziecko pełnoletnie, to już tylko do pewnego wieku, to już tylko takie, które się uczy. I mówi jeszcze więcej: ale my zakładamy, że jeżeli to jest dziecko pełnoletnie, to tylko wtedy, jeżeli w dalszym ciągu realizujesz obowiązek alimentacyjny. O czym też nie można zapominać. I później wychodzi poza takie domniemanie i mówi: no ale jeżeli to jest pełnoletnie dziecko, które zawarło związek małżeński, to ty już pewnie tego obowiązku alimentacyjnego nie realizujesz, więc ta ulga nie będzie ci przysługiwać. I to jest stan obecny. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Jeszcze pani Antoszkiewicz, bo musimy...

Kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu Danuta Antoszkiewicz:

Danuta Antoszkiewicz.

Ja tylko chciałabym się odnieść do pewnego szerszego kontekstu, który chcieliśmy jako Biuro Komunikacji Społecznej przekazać, opracowując tę petycję, i ukierunkować... Chciałabym się odnieść do pewnego fragmentu tego naszego opracowania, w którym rozwijaliśmy zasady rządzące również ustawą o świadczeniach rodzinnych. Słucham wypowiedzi panów senatorów i chciałabym jeszcze odnieść się w tej chwili do tego aspektu, dlatego że te przepisy ustaw podatkowych nie powstały tylko i wyłącznie samodzielnie w pewnym okresie, ale są efektem pewnych szerszych działań zarówno państwa, jak i różnych resortów, które w tej chwili skupiają się na sprawach rodziny. Dlatego też wydawało nam się zasadne, kiedy była przygotowywana informacja o tej petycji, żeby odnieść się właśnie do postanowień ustawy o świadczeniach rodzinnych, w której ten aspekt fiskalny zostaje przedstawiony właśnie w tym szerszym kontekście. I w ustawie o świadczeniach rodzinnych funkcjonuje wcześniej przyjęte rozwiązanie, w którym jest powiedziane, że do członków rodziny nie zalicza się dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego... Podkreślam: „dziecko pozostającego w związku małżeńskim”. A także w tej ustawie jest powiedziane: „pełnoletniego dziecka posiadającego własne dziecko”.

I w ustawie o świadczeniach rodzinnych, która reguluje pomoc państwa, wspiera rodzinę, w art. 7 w pktcie 1 powiedziano w ten sposób, że: „zasilek rodzinny nie przysługuje, jeżeli dziecko lub osoba ucząca się pozostają w związku małżeńskim”. Tak że chciałabym pokazać taki inny, szerszy aspekt, to, że to nie było tylko takie jednokierunkowe działanie ustawodawcy i tak jak panowie senatorowie powiedzieli, odmienne potraktowanie ulgi rodzinnej i relacji rodzinnej tego dziecka, które zakłada własną rodzinę. Taka relacja funkcjonuje również na gruncie innych przepisów już funkcjonujących. Stąd być może trzeba jednak patrzeć trochę szerzej na ten system i w sytuacji, gdyby woła panów senatorów było ten wniosek petycyjny realizować, trzeba by jednocześnie ten szeroki aspekt mieć na względzie, bo być może w tym momencie zostałaby jednak zróżnicowana relacja rodziny w różnych aspektach jej funkcjonowania. Tak że dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Przepraszam bardzo. Pytam... W tej chwili właściwie pracujemy nad projektem, a rozpoczęliśmy dyskusję od początku.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja tylko dopytam o te świadczenia, bo jak najbardziej rozumiem taką sytuację, że jak ktoś tworzy własną rodzinę, to staje się w tym momencie uprawnionym, oczywiście po spełnieniu tych przesłanek, do otrzymywania świadczenia rodzinnego. Tak samo, jeżeli ten ktoś ma dziecko, to on jest uprawniony do otrzymania świadczenia rodzinnego na to dziecko, a nie jego rodzic. To jest jasne. A my mówimy o uldze...

(Senator Aleksander Świeżykowski: Dla rodziców.)

...dla rodzica...

(Senator Robert Mamątow: I uczących się, bo to też trzeba...)

...dedykowanej. To jest jasne systemowo i ja się z tym zgadzam.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Nie rozszerzam dyskusji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...bo mógłbym się bronić, że państwo, pani premier Kopacz uruchamia jeszcze inne działania na rzecz młodych ludzi, tym razem już niekoniecznie połączonych węzłem małżeńskim, ale w których rodzinie rodzi się dziecko i nawet wtedy, kiedy ta osoba nie jest płatnikiem składek, nie płaci niczego, ale na przykład studiuje lub uczy się, to będzie jej przyznawane świadczenie macierzyńskie chyba w wysokości 1 tysiąca zł. Ale ono będzie przyznane rodzicielce, a nie będzie przyznane rodzicom tej rodzicielki, prawda? I to tylko... Tego nie poruszam i nie chcę używać tego argumentu. Proszę uważać, że to nie jest argument za.

Zatem padł wniosek pana senatora Mamątowa, żeby w dalszym ciągu prowadzić prace. Nie chcę rozszerzać pańskiego wniosku. Rozumiem, że proponuje pan przyjąć inicjatywę przedstawioną przez Biuro Legislacyjne? Tak?

(*Senator Robert Mamątów*: Tak jest.)

Dobrze.

I padł wniosek przeciwny senatora Świeykowskiego. Był również trzeci wniosek, mój wniosek, żeby przekazać to do Sejmu celem ewentualnego uwzględnienia. Ja w tej sytuacji swój wniosek wycofuję. Czyli są dwa wnioski.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za kontynuowaniem prac nad petycją, petycją ubraną w inicjatywę przedstawioną przez dział legislacyjny? Proszę, kto za...

(*Głos z sali*: Za podjęciem inicjatywy ustawodawczej.)

Tak, tak, za podjęciem inicjatywy ustawodawczej przedstawionej przez Biuro Legislacyjne.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Jeżeli chcą panowie teraz podjąć inicjatywę, to ten kształt projektu musiałyby być gotowy. Oczywiście, ponieważ komisja zobowiązała nas na wcześniejszym posiedzeniu do przygotowania takiego projektu, my nim dysponujemy. Proszę jednak pamiętać, że jest to absolutne minimum i nie uwzględnia tych wszystkich niuansów, o których dzisiaj rozmawialiśmy. To jest proste uchylenie tego rozwiązania, które ogranicza ulgę dla pełnoletnich dzieci.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Zgadza się, ale dostaliśmy to i pisze tam, już nie powiem jak co...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz*: Tak, to jest gotowy projekt.)

...,ustawa o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych”, tak więc ten projekt wyczerpuje petycję. Zatem wniosek pana senatora Mamątowa to nie jest wniosek o kontynuowanie jakichkolwiek prac, tylko o kontynuowanie prac nad projektem tej ustawy.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Czyli jeżeli przyjmiecie panowie taki wniosek, to skierujecie taki projekt do marszałka i zakończycie w ten sposób...

(*Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski*: Tak jest.)

Zakończycie prace nad tym wstępnym rozpatrzeniem petycji.

Zastępca Przewodniczącego Jan Rulewski:

Dobrze. Proszę bardzo, zatem ponawiam ten wniosek.

Kto jest za kontynuowaniem tych prac i przekazaniem marszałkowi Senatu projektu ustawy przedstawionej przez Biuro Legislacyjne.

Kto jest za? (2)

Kto jest przeciw? (2)

Zatem wniosek nie uzyskał poparcia i to oznacza, że prace nie będą... Prace nad petycją nr P8-15/14 nie będą kontynuowane.

(*Senator Robert Mamątów*: No i dlatego młodzi uciekają z Polski... Dwa i pół miliona młodych ludzi uciekło.)

Wysoka Komisjo, zaplanowany był jeszcze jeden punkt, ale zgodnie z wcześniej przyjętym porządkiem powinniśmy byli skończyć posiedzenie do godziny 11.45, a przekroczyliśmy ten termin o czterdzieści pięć minut, więc nie będziemy kontynuowali tych prac.

(*Senator Robert Mamątów*: Dlaczego?)

Dlatego że przyjęliśmy czas pracy do czterdzieści... ze względu na salę i inne obowiązki organizacyjne.

(*Senator Robert Mamątów*: Już nie mamy sali do dyspozycji? Tak?)

Nie mamy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pozostał jeszcze projekt dotyczący anonimizacji danych świadka.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

A zatem zamykam posiedzenie komisji.

Nie zapowiadam następnego posiedzenia. Sekretariat powiadomi. Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 30*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii